

Wojna Stefana Wyszyńskiego z Towarzyszem Wiesławem

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Wbrew propagandowej wersji Kościoła, działalność Jana Pawła II nie była kontynuacją linii Stefana Wyszyńskiego, lecz zerwaniem z nią. Tuż przed śmiercią Wyszyńskiego doszło do zadrażnienia na linii Watykan-polski Episkopat. Wyszyński wzywał do rzetelnej pracy i zakończenia strajków, podczas kiedy Wojtyła chciał wywołać ogień społeczny, który zdmuchnie PRL. Polska Gierka była w dużej mierze efektem zwycięskiej wojny Wyszyńskiego z Gomułką. Dzięki tej wojnie, której centralnym wydarzeniem były obchody tysiąclecia chrztu Polski, dostał przydomek *Prymasa Tysiąclecia*. Oto zarys owej wojny, która doprowadziła do transformacji PRLu.

W 1965 wraz z polskimi biskupami Wyszyński sformułował słynny list do biskupów niemieckich „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, który zawierał listę wzajemnych krzywd między oboma narodami i słowa: „Próbujmy zapomnieć. Żadnej polemiki, żadnej dalszej zimnej wojny, ale początek dialogu”. Jego kopię posłano także do władz PRL. Towarzysz Wiesław się wściekł, że Wyszyński zaczyna samowolnie przejmować politykę zagraniczną Polski Ludowej. Po czym Partia odpowiedziała żenującą kampanią propagandową pod hasłem „Nie przebaczymy”.

Warto podkreślić, że list biskupów był nie tyle uprzedzeniem inicjatywy partyjnej, co jej zanegowaniem, więc powody do złości były realne. Gomułka postanowił bowiem umacniać antagonizm między Polską a Niemcami, rewitalizując na potrzeby PRL mit grunwaldzki. W 1960 urządzono dużą celebrę upamiętniającą 550-lecie Bitwy pod Grunwaldem. Przyznawano też Order Krzyża Grunwaldu. Tak więc w latach 60. wytworzyła się realna konkurencja między Partią a Kościołem o ukierunkowanie polityki zagranicznej Polski. Partia chciała iść ku Rosji, powarkując na Niemcy. Kościół postanowił realizować w imieniu Polski politykę dokładnie przeciwnie ukierunkowaną. Inicjatywa Wyszyńskiego doprowadziła do uznania polskiej granicy zachodniej przez RFN pięć lat później. Następnie przyszedł Gierek i powiedział, że chce być przyjacielem tak Rosji, jak i Niemiec.

Kolejne akcje Wyszyńskiego coraz bardziej pogrążyły i wyprowadzały z równowagi „władze ludowe”. A były to istne majstersztyki wielkich inscenizacji społecznych w stylu *pure nonsens*, które wmanewrowywały wraże władze państwowe w coraz bardziej kompromitujące i kabaretowe sytuacje, jak choćby słynne aresztowanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W 1966 Wyszyński wymyślił projekt peregrynacji kopii Cudownego Obrazu przez Polskę. Już sama nazwa brzmi jak żart. Rozpoczęło się ogólnopolskie *tournee Maryi*.



Gdzie obraz się nie pojawił, tam wielka celebra i patos, który skłonił władze do rozpracowania o co w tym wszystkim chodzi. Operacja dostała kryptonim „Fala”. Widząc jak duże emocje budzi to zjawisko, SB zaczęło je „trolować”, np. blokując drogi i starając się na różne sposoby odciągnąć ludzi od uczestnictwa w tych uroczystościach.

W końcu stracono cierpliwość i postanowiono zakończyć falę odbierając cudowny rekwizyt, który generuje za dużo emocji społecznych. Do operacji wysłano 50 milicjantów. Wyszyński tak to opisał: „Od strony Pasłęka nadjechały kolumny zmotoryzowane MO na motocyklach, mercedesach, radiowozach i syrenkach. Szyk bojowy. Zamknięto drogę do Ostródy; ludzie gromadzą się z daleka. Ursusy z motocykli idą hitlerowskim krokiem ku żukowi. Stają w pewnej odległości. Księża otoczyli wóz z Obrazem. Chwila wyczekiwania. Zażądano próby wozu. Księża opierają się. Niemal siłą wpakował się do wozu jakiś drab z MO. Próba wozu zakończyła się wyjechaniem żuka z kolumny i "uprowadzeniem" obrazu. Nad nami krąży helikopter. Mamy wrażenie, że jesteśmy na froncie wojennym". Oficerowie odwieźli Maryję do domu tak, by nie było „fali”.

Wkrótce jak gdyby nigdy nic Kościół znów zaczął peregrynację „cudownej kopii”. Znów więc władza aresztuje Maryję, tym razem dokonując internowania Maryi na Jasnej Górze, gdzie postawiono posterunek milicji pilnującej skazanej dniem i nocą przez siedem lat. Paulini opatrzyli miejsce internowania ironiczną inskrypcją: „Tu znajduje się uwięziony przez Władze Obraz, który wędrował po Polsce”.

Odpowiedzią Wyszyńskiego było wydzwignięcie zabawy w kotka i myszkę na jeszcze wyższy szczyt absurdu. Po Polsce zaczęła wkrótce peregrynować z pompą **pusta rama** Kopii Cudownego Obrazu MBC. Kiedy się okazało, że pusta rama, którą kler prowadzi po Polsce robi jeszcze większą falę, **Partia spasowała** (<http://www.stacja7.pl/article/866/Jak+aresztowano+Maryj%C4%99>).

Błyskotliwie rozegrana została także największa impreza PRL — Millenium Chrztu Polski, którą poprzedziła dziewięcioletnia Wielka Nowenna (1957-1966). Partia słusznie obawiając się zdominowania inżynierii społecznej przez Kościół, zaczęła równolegle realizować zeświecczoną wersję imprezy pod hasłem Tysiąclecie Państwa Polskiego. Świeckimi przedsięwzięciami realizowanymi równolegle do Wielkiej Nowenny był projekt „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”. Szkoły i tak musiałyby powstać, tyle że może ciśnienie konkurencji z Kościołem działało tak mobilizująco na władze, że wybudowano je sprawnie wyrabiając się z tysięczną szkołą przed uroczystościami tysiąclecia. Pomimo tego, i tak Kościół został wielkim wygranym zmagania: organizując w 1966 uroczystości tysiąclecia władza niejako oficjalnie uznała, że chrzest religijny wyznaczył początek państwa polskiego. Poza tym Wyszyński mógł sobie gratulować, że pociągnął za sobą Partię.

Centralna uroczystość Millenium Chrztu znów dała okazję do patetyczno-kabaretowych inscenizacji podkopujących autorytet Partii: Wyszyński uroczystie wita nieobecny cudowny obraz peregrynujący w swojej kopii. Na frontonie świątyni wisi przymocowany pusty fotel papieski, który miał być zajęty przez papieża Pawła VI, któremu I Sekretarz nie zezwolił na przyjazd do Polski Ludowej.



1. Towarzysz Wiesław

Finałem wszystkich ówczesnych akcji było ośmieszenie Gomułka i ówczesnej władzy. Gomułka

zaczął się kojarzyć z absurdami nowej rzeczywistości. WArto pamiętać, że ośmieszenie Gomułki to było naprawdę spore osiągnięcie, bo miał on na tle władz komunistycznych wyjątkowy życiorys niepokornego, prześladowanego przez reżim stalinowski w Moskwie i Warszawie, oskarżanego w dawnych latach o „prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie”, którego wszystkie pisma objęte były cenzurą a on sam przez wiele lat więziony. Gdy obejmował władzę budził szacunek, gdy ją kończył — śmiech i nienawiść.

Podobny absurdalny posmak miały licznie wówczas organizowane uroczystości koronowania obrazów maryjnych, które były jednocześnie wielkimi pokazami siły kościoła gromadzącego setki tysięcy ludzi na happeningach monarchicznych. Istnieje wiele dowodów na to, że była to bardziej forma groteski antykomunistycznej niż jakieś próby rozwijania nowej teologii. Dziś ten nurt funkcjonuje na pełnym marginesie Kościoła, który od Jana Pawła II został zaczarowany tym, jakoby miało to mieć śmiertelnie poważny i religijny charakter. Oto tańce ze świętymi obrazami Jana Pawła II i Matki Boskiej Częstochowskiej — głos resztek Kościoła Wyszyńskiego:



Dziś ta historia PRL jest zupełnie zdeformowana. Jeden z katolickich publicystów pisze: „Bez pokolenia 1966 roku nie byłoby pokolenia Jana Pawła II. Nie sposób oderwać dziedzictwa kardynała Wojtyły od wcześniejszego skarbca nauczania prymasa Wyszyńskiego, które pozwoliło Polakom tak godnie przejść przez czerwoną niewolę.” Zrozumiałe jest, że Kościołowi zależy na tym, by jakoś połączyć ze sobą te dwie swoje gwiazdy XX w., lecz prawda jest taka, że ich działalność była całkowicie sprzeczna i przeciwna. Kościół Jana Pawła II był zanegowaniem i obaleniem Kościoła Wyszyńskiego.

Plonem działalności Wyszyńskiego z lat 60. stała się dekada Gierka. Rzekłbym nawet, że doprowadziła ona do upadku PRL u schyłku lat 60. Gierek podkreślał niejednokrotnie, że buduje Drugą Polskę, która miała być połączeniem polityki socjalistycznej i narodowej. Było to odejście od tzw. realnego socjalizmu. To właśnie Wyszyński zaczął rozwijać retorykę narodową w PRL, której treść nadał Gierek.



Prymas Wyszyński w 1972. w latach 70. Prymas coraz mocniej zbliżał się do Polski Ludowej

Kiedy Wyszyński dokonywał w czasie Millenium Chrztu *"odnowienia aktu zawierzenia Matce Boskiej i powierzenia narodu polskiego pod jej opatrzność na kolejne 1000 lat"* czy paradując z pustą ramą, to wiadomo było z kogo robi się idiotę i w jakim celu, i wiadomo było, że to skuteczne. Kiedy 25 marca 1984 w Rzymie Jan Paweł II dokonał zawierzenia posążkowi Maryi całego świata, ludzi i ludy całej ziemi; a następnie gdy tuż przed śmiercią zawierzył Maryi „kraje Azji” — to nie wiadomo było z kogo chciał zrobić idiotę i w jakim celu. W tym pierwszym „zawierzeniu” można przyjąć, że ofiarą kompromitacji miał być Sobór Watykański II, gdyż w [beztreściowej formułce zaklęcia](http://www.sekretariatfatimski.pl/jan-pawe-ii-i-fatima/63-akt-powicenia-niepokalanemu-sercu-maryi-1984) (<http://www.sekretariatfatimski.pl/jan-pawe-ii-i-fatima/63-akt-powicenia-niepokalanemu-sercu-maryi-1984>) jakie wówczas recytował podkreślił, że owo przedstawienie ma być przejawem kontynuowania *Vaticanum II*.

Gierek odszedł od mitu grunwaldzkiego na rzecz mitu kopernikańskiego. I to już on prowadził Kościół za sobą. Kiedy w 1973 organizował obchody Roku Kopernikańskiego, rolę się odwróciły — do świeckich imprez podpinał się Kościół, a nie jak za Gomułki — Partia do Kościoła. Wówczas nawet Tadeusz Rydzik organizował imprezy towarzyszące obchodom kopernikańskim: organizowany przezeń międzynarodowy Sacrosong'73 wyraźnie nawiązywał do Mikołaja Kopernika. Po obaleniu Gierka znów wrócił mit grunwaldzki: np. w 1981 powstało Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racionalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl